Porno niszczy miłość

Miłość łączy dwoje ludzi na wielu różnych płaszczyznach - jest ona pełna troski, zaangażowania i ciekawości drugiej osoby. Sfera seksualna jest tylko jedną z obecnych w relacji romantycznej - ważną, jednak nie jedyną i najważniejszą. Inaczej jednak zdaje się to wyglądać w filmach pornograficznych. Jaki zatem mogą mieć one wpływ na nasze postrzeganie relacji z drugim człowiekiem?

Pułapka pornografii - dlaczego ją oglądamy? Okres dojrzewania to czas intensywnych zmian, które mogą być nieraz trudne i niezrozumiałe. Następuje wówczas dynamiczny rozwój organizmu ciało stopniowo zaczyna kształtować się inaczej niż dotychczas, a pod wpływem hormonów zaczyna wzrastać popęd seksualny. Oznacza to, że w naturalny sposób rośnie w tym czasie zainteresowanie ciałem i jego potrzebami. Dorastając zaczynamy poszukiwać nowych doznań, a pornografia zapewnia nam do nich łatwy dostęp.

Ale czy pornografia to rzeczywiście dobre źródło wiedzy? Może się wydawać, że oglądając treści tego typu, można w prosty sposób zyskać szeroką wiedzę na temat sfery seksualnej. Warto jednak pamiętać, że nie produkuje się ich by edukować, ale żeby na nich zarabiać - i to ogromne sumy. Wybierając film akcji, kto chciałby oglądać przepisową jazdę? Dla zwiększenia przyjemności, twórcy pornografii także pokazują niezgodny z realiami obraz miłości. To co jest pokazane na filmach pornograficznych nie jest więc całą prawdą o seksie i relacjach międzyludzkich, ale raczej specjalnie wyselekcjonowanym fragmentem, który ma niewiele wspólnego z rzeczywistością.

Mówiąc krótko - pornografia wykrzywia obraz relacji. Sprawia raczej, że zaczynamy patrzeć na drugą osobę jak na przedmiot. W filmach pornograficznych nie ma miejsca na uczucie ani prawdziwą bliskość. Spychają one na dalszy plan tak ważne kwestie jak emocjonalne zaangażowanie czy potrzebę komunikacji między partnerami. Warto również pamiętać, że nasz mózg często koduje to, co widzimy na ekranie, jako realne doświadczenie. Tym samym rzeczywista osoba będzie tylko „jedną spośród wielu", mimo tego, że resztę zobaczyliśmy tylko w internecie. A po co w takim razie angażować się w relację z prawdziwą osobą, gdy łatwo można ją zastąpić?

Pornografia uczy traktować zbliżenie jak grę, w której można „zaliczać“ parterów, a im większą ich liczbę uda się zdobyć, tym lepiej świadczy o człowieku. Wiąże się to także silnie z patrzeniem na kobiety jak na obiekty seksualne. W filmach pornograficznych kobieta prawie nigdy nie jest pokazywana jako równoprawna partnerka mężczyzny, ale prawie zawsze występuje w sytuacji podporządkowania. Buduje to obraz kobiety jako towaru, który można kupić za odpowiednio wysoką sumę. Do tego w przeważającej większości materiałów wobec kobiet stosuje się przemoc, na którą reakcja jest raczej neutralna lub pozytywna. Prawdziwa relacja powinna być oparta na miłości i zaufaniu, a jak wiemy miłość i przemoc wzajemnie się wykluczają.

Dodatkowo treści pornograficzne mogą być źródłem nieadekwatnych wzorów wyglądu, a co za tym idzie kompleksów dotyczących własnego ciała. Aktorzy filmów są starannie wyselekcjonowani - ich praca polega na byciu pięknymi i zgrabnymi. Jeśli zaczynamy się do nich porównywać, może wydawać się nam, że jeśli nie mamy figury jak model lub modelka, to coś jest z nami nie tak i z pewnością nikomu się nie spodobamy. W filmach rzeczy takie jak intelekt czy osobowość nie mają większego znaczenia, możemy więc zacząć wierzyć, że nasza wartość zależy jedynie od atrakcyjności fizycznej naszego ciała.

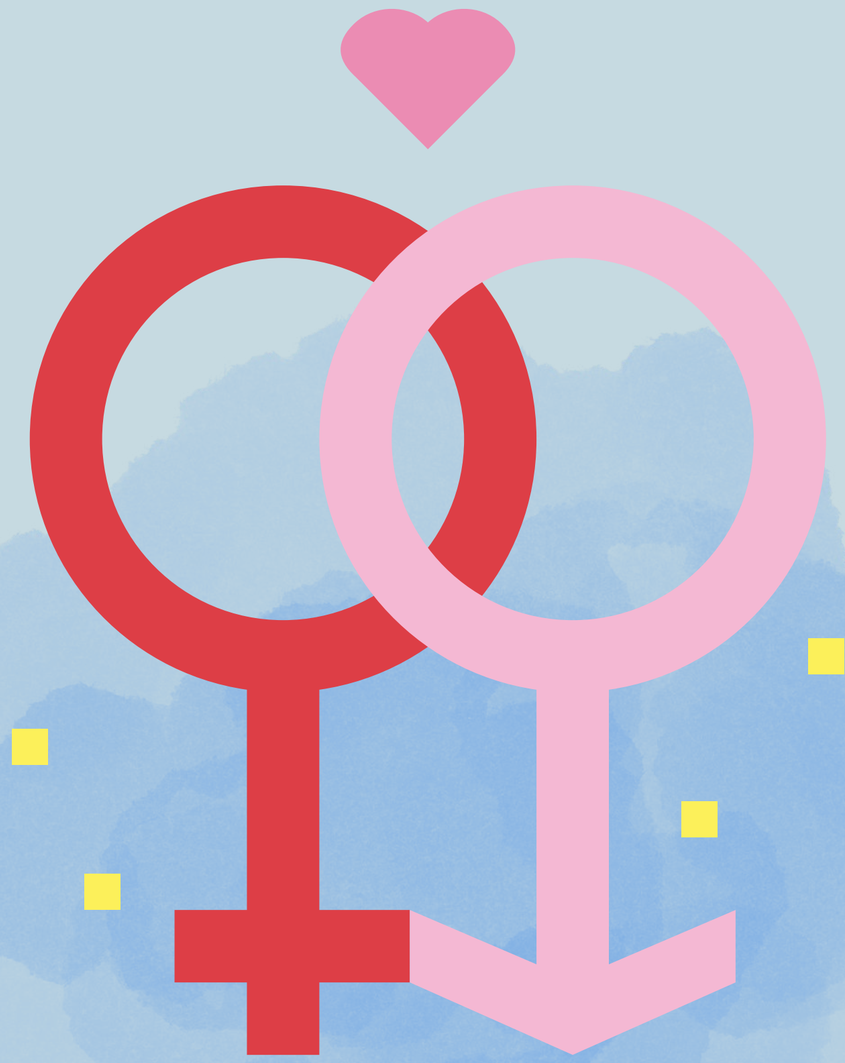

Pornografia może stać się uzależnieniem. Każde uzależnienie działa na zasadzie poszukiwania przyjemności, tak samo jak uzależnienia od alkoholu czy narkotyków. Coś co jest dla nas nowe i ciekawe z czasem przestaje takim być, przyzwyczajamy się i chcemy sięgać po więcej. Tak samo jest z pornografią. Tak jak uzależnienie od alkoholu czy papierosów niszczy nasze zdrowie, tak uzależnienie od pornografii przede wszystkim niszczy nasze relacje z innymi ludźmi.

Czy da się więc nauczyć miłości z filmów? Relacje miłosne w filmach, serialach czy pornografii to fikcja - nie nauczysz się z nich tego czym jest miłość tak samo jak nie nauczysz się prowadzić samochodu z gier czy filmów akcji. Nie ma zatem sensu, by porównywać się do wyreżyserowanej rzeczywistości, w której przedstawiany jest zakłamany obraz relacji. Dobrze jest dać sobie czas i przestrzeń na naukę oraz odkrywanie siebie i swojej seksualności.
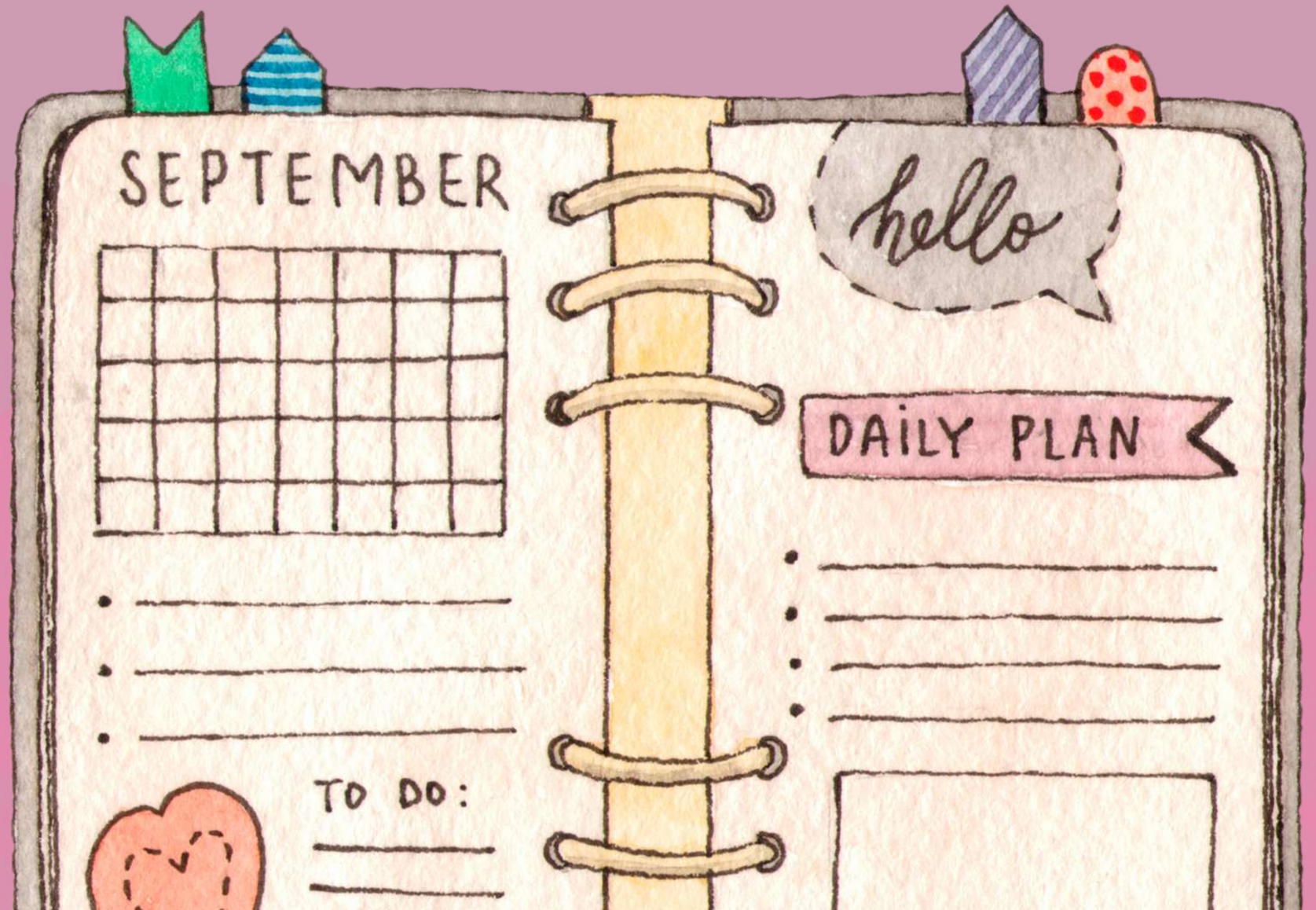
ZAPISZ ODPOWIEDZI